

GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PIĄTEK 30 WRZEŚNIA 1949 ROKU

Nr 267 (1192)

Likwidacja szpiegowskiej centrali Rządu Węgierskiej Republiki Ludowej wydała trockistowsko-titowskich szpiegów, prowokatorów i dywersantów imperialistycznych

Nota rządu węgierskiego do Jugosławii

BUDAPESZT (PAP). — Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że rząd węgierski złożył w poselstwie jugosłowiańskim w Budapeszcie notę następującej treści:

1 Na prośbie przeciwko zdradcom ojczyzny — Rajkowi i jego współpracownikom — dowiedziano, że czołowe osobistości obecnego rządu jugosłowiańskiego brały udział jako inspiratorzy i organizatorzy w spisku, który zmierzał do obalenia Węgierskiej Republiki Ludowej, do zamordowania czołowych węgierskich mężów stanu i do przywrócenia na Węgrzech ustroju kapitalistycznego i faszyzmu. Dowiedziano, że trzon obecnego kierownictwa Jugosławii pozostawał od dawna w służbie imperialistów i stanowił agenturę gestapo, a obecnie stanowił agenturę amerykańską i angielskich organizacji szpiegowskich. Dowiedziano, że obecny minister Spraw Wewnętrznych Jugosławii — Rankovicz — przekroczył nielegalnie w październiku 1948 roku granicę węgierską i w miejscowości Birtopusz koło Pezsu spotkał się ze szpiclem policji Horthy'ego, szpiclem amerykańskiej organizacji wywiadowczej, oraz jugosłowiańskiej UDB — Laszlo Rajkowi, wydając mu polecenie obalenia drogą zbrojnego zamachu stanu legalnego rządu Węgierskiej Republiki Ludowej i zamordowania ministrów: Rakosi'ego, Farkasa i Geroe.

W czasie procesu dowiedziano, że personel poselstwa obecnego rządu jugosłowiańskiego zorganizował na Węgrzech rozgałęzioną sieć szpiegowską i uzyskane materiały szpiegowskie przekazywał uprawiającym działalność szpiegowską członkom misji dyplomatycznych i wojskowych amerykańskich i brytyjskich. Dowiedziano także, że misja rządu jugosłowiańskiego w Budapeszcie była centralą spisku, który zmierzał do obalenia przez Węgry Węgierskiej Republiki Ludowej.

W czasie procesu dowiedziano, że personel poselstwa obecnego rządu jugosłowiańskiego zorganizował na Węgrzech rozgałęzioną sieć szpiegowską i uzyskane materiały szpiegowskie przekazywał uprawiającym działalność szpiegowską członkom misji dyplomatycznych i wojskowych amerykańskich i brytyjskich. Dowiedziano także, że misja rządu jugosłowiańskiego w Budapeszcie była centralą spisku, który zmierzał do obalenia przez Węgry Węgierskiej Republiki Ludowej.

selstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie: DUSANA, ZECEVICZA, MIHAJLO, BALNOZANA, DURANA, KOVACZA, IOVICZA, MILOSEVICZA, NEDELKOVICZA oraz FATALOVICZA.

Jednocześnie rząd węgierski komunikuje rządowi jugosłowiańskiemu, że na przyszłość dołoży starań, by szpiegów i skrytobójców nie mogli przybywać na Węgry w charakterze jugosłowiańskich przedstawicieli dyplomatycznych.



W kularach ONZ, szef delegacji radzieckiej, min. Andrzej Wyszyński (z prawej) przyjmuje gratulacje ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, Włodzimierza Clementisa. Na sesji ONZ min. Wyszyński zaproponował utworzenie pokojowego paktu pięciu mocarstw: ZSRR, Wielkiej Brytanii, USA, Francji i Chin.

Cała młodzież polska jednoczy się w pracy dla Ojczyzny

WARSAWA (PAP) — Pod hasłem „CAŁA MŁODZIEŻ POLSKA JEDNOCZY SIĘ W WALCE O POKÓJ I W PRACY DLA OJCZYZNY” — obradować będzie w stolicy dnia 1. 10. br. Krajowa Konferencja młodych patriotów — bojowników o pokój.

ZMP-owcy, junacy „Służby Polsce” i harcerze. Na konferencji reprezentowana będzie młodzież niezorganizowana i katolicka oraz ZAMP-owcy, studenci zorganizowani w FPOS, młodzi naukowcy i przodownicy pracy.

Na konferencji przybędą ponadto członkowie władz światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i liczne delegacje młodzieży z zagranicy.

Polski świat pracy w walce o pokój

WARSAWA (PAP) — W całym kraju wszystkie warstwy społeczeństwa czynią intensywne przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój. Na masowych zebraniach załóg w zakładach przemysłowych podejmowane są zobowiązania podniesienia potencjału gospodarczego państwa przez wzmocnienie produkcji.

aktywność wykazują kobiety-włókiarki i młodzież zrzeszona w ZMP. Na zebraniach załóg zespoły produkcyjne zobowiązują się do godnego uczczenia Dnia Walki o Pokój zwiększoną wydajnością pracy i lepszą jakością produkcji.

W Szczecinie robotnicy huty „Szczecin”, pracownicy stoczni, pracownicy Szczecińskich Zakładów Przemysłu Konfekcyjnego i pracownicy kolei zobowiązali się wzmocnić pracę i zwiększeniem produkcji wnieść swój udział do walki o trwały pokój.

Śląsk

Kielce

Atomowy bumerang

Na Śląsku odbywają się zebrania załóg poszczególnych kopalni, na których wybierane są Stałe Komitety Obróbców Pokoju. M.in. w kopalni „Sosnowiec” przyjęto rezolucję, wyrażającą pełną solidarność z wystąpieniem ministra Wyszyńskiego w ONZ przeciwko zawieraniu bloków wojennych, oraz z wnioskiem w sprawie zakazu używania broni atomowej.

W Kielcach oraz w miastach powiatowych, w miasteczkach i większych gminach wojew. kieleckiego odbędą się w przeddzień Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój capstrzyki, w których wezmą udział robotnicy oraz pracownicy urzędów i instytucji.

W Waszyngtonie nastąpiło straszliwe przebudzenie. Amerykańscy podżegacze atomowi przestraszyli się własnej panikarskiej roboty. Bumerangiem uderzyła w nich własna propaganda, szumnie reklamująca „zalety” broni atomowej.

Łódź

Pomorze

„Publiczne i prywatne oświadczenia na ten temat — pisze waszyngtoński korespondent Agencji Reutersa — wykazują poważny szok, jaki w amerykańskiej opinii publicznej wywołała wiadomość, iż USA nie posiadają monopolu na produkcję bomby atomowej.”

W Łodzi i wojew. łódzkim akcja zakładowych Komitetów Obróbców Pokoju spotyka się z poparciem wszystkich robotników. Szczególną

Obok działaczy związkowych i członków partii politycznych, aktywny udział biorą bezpartyjni, a wśród nich duchowni. M.in. członkiem Powiatowego Komitetu Obróbców Pokoju w Opatowie jest proboszcz parafii Wschwątwa — ks. Skórski, a w Sandomierzu — ks. Stanisław Wójcik, proboszcz parafii Malice.

„Zostaliśmy zwiedzeni wzmiankowaną bombą atomową” — z rozpaczą wołał w Kongresie USA senator Flanders, w panicznym strachu zbierając podpisy pod formalną deklaracją, że Stany Zjednoczone nigdy nie użyją bomby atomowej. Jest to ten sam senator Flanders, który niedawno domagał się od Kongresu większych kredytów na badania atomowe głosząc, że „bomba atomowa może uwalnić świat od niebezpieczeństwa komunizmu”.

W Łodzi i wojew. łódzkim akcja zakładowych Komitetów Obróbców Pokoju spotyka się z poparciem wszystkich robotników. Szczególną

W Pomorzcu potężną manifestacją pokojową był wiec załogi pracowników warsztatów kolejowych PKP w Bydgoszczy. Po przemówieniach, załoga uchwaliła z okazji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój wysłać depeszy z braterskim pozdrowieniem dla kolegów leningradzkich.

„Hitler zapłacił drogę za niedoocenicenie zdolności produkcyjnych i rozwoju techniki w państwie radzieckim. Obecnie ten sam błąd popełniany jest przez przywódców amerykańskich” — przypomina „New York Daily Worker”.

W Budapeszcie (PAP). — Węgierski Komitet Obróbców Pokoju ogłosił do narodu węgierskiego odezwę, podkreślającą, że dnia 2 października Węgry będą w pierwszych szeregach tych, którzy będą służyli obronie pokoju światowego. Narodowi węgierscy — głosi odezwa — złoży przysięgę wierności dla wielkiego przywódcy walki o pokój — Związku Radzieckiego, potwierdził niezaprzeczalność sojuszu z krajami demokracji ludowej i braterstwo ze wszystkimi narodami milującymi pokój.

W rezerwie nieczestnicy wiecu z obruczeniem potępił nikczemnych spiskowców przeciwko władzy ludowej na Węgrzech. „Naszą odpowiedzią — głosi rezolucja — na spiski organizowane przez imperialistów będzie dalsze wzmocnienie solidarności ze Związkiem Radzieckim, wzmocniona czujność i bezkompromisowa walka przeciwko dywersji i szkodnictwu.”

Walka z radziecką ofensywą pokojową — ubolewa prasa amerykańska — stanie się coraz trudniejsza. Ci, którzy chcieli przedstawić wólcę pokoju Związkowi Radzieckiemu, jako objaw słabości, zawiedli się smotornie. Broń atomowa, w której amerykańscy podżegacze wojenni pokładali wszystkie swoje nadzieje, stała się źródłem ich słabości.

W Chinach

Białystok

Kraków

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że na terenie wyzwoleń Chin trwają już gorączkowe przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który będzie miał w Chinach szczególnie uroczysty charakter.

W wojew. białostockim załogi liczących zakładów pracy podejmują zobowiązania wzmocnienia produkcji. M.in. załoga Państwowego Tartaku w Hajnówce, która wykonała już swój plan produkcyjny na rok bieżący, zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

ENERGIA ATOMOWA, KTÓRA STANÓW JEDNOCZONYCH MIAŁA SŁUżyć DO ZDOBYCIA PANOWANIA NAD ŚWIATEM, W REKACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO STAŁA SIĘ NARZĘDZIEM OKIECZNYM, NARZĘDZIEM OBRONY POKOJU.

W Pekinie (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że na terenie wyzwoleń Chin trwają już gorączkowe przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który będzie miał w Chinach szczególnie uroczysty charakter.

W wojew. białostockim załogi liczących zakładów pracy podejmują zobowiązania wzmocnienia produkcji. M.in. załoga Państwowego Tartaku w Hajnówce, która wykonała już swój plan produkcyjny na rok bieżący, zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

ENERGIA ATOMOWA, KTÓRA STANÓW JEDNOCZONYCH MIAŁA SŁUżyć DO ZDOBYCIA PANOWANIA NAD ŚWIATEM, W REKACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO STAŁA SIĘ NARZĘDZIEM OKIECZNYM, NARZĘDZIEM OBRONY POKOJU.

W Pekinie (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że na terenie wyzwoleń Chin trwają już gorączkowe przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który będzie miał w Chinach szczególnie uroczysty charakter.

W wojew. białostockim załogi liczących zakładów pracy podejmują zobowiązania wzmocnienia produkcji. M.in. załoga Państwowego Tartaku w Hajnówce, która wykonała już swój plan produkcyjny na rok bieżący, zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

ENERGIA ATOMOWA, KTÓRA STANÓW JEDNOCZONYCH MIAŁA SŁUżyć DO ZDOBYCIA PANOWANIA NAD ŚWIATEM, W REKACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO STAŁA SIĘ NARZĘDZIEM OKIECZNYM, NARZĘDZIEM OBRONY POKOJU.

W Pekinie (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że na terenie wyzwoleń Chin trwają już gorączkowe przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który będzie miał w Chinach szczególnie uroczysty charakter.

W wojew. białostockim załogi liczących zakładów pracy podejmują zobowiązania wzmocnienia produkcji. M.in. załoga Państwowego Tartaku w Hajnówce, która wykonała już swój plan produkcyjny na rok bieżący, zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

ENERGIA ATOMOWA, KTÓRA STANÓW JEDNOCZONYCH MIAŁA SŁUżyć DO ZDOBYCIA PANOWANIA NAD ŚWIATEM, W REKACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO STAŁA SIĘ NARZĘDZIEM OKIECZNYM, NARZĘDZIEM OBRONY POKOJU.

W Pekinie (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że na terenie wyzwoleń Chin trwają już gorączkowe przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który będzie miał w Chinach szczególnie uroczysty charakter.

W wojew. białostockim załogi liczących zakładów pracy podejmują zobowiązania wzmocnienia produkcji. M.in. załoga Państwowego Tartaku w Hajnówce, która wykonała już swój plan produkcyjny na rok bieżący, zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

ENERGIA ATOMOWA, KTÓRA STANÓW JEDNOCZONYCH MIAŁA SŁUżyć DO ZDOBYCIA PANOWANIA NAD ŚWIATEM, W REKACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO STAŁA SIĘ NARZĘDZIEM OKIECZNYM, NARZĘDZIEM OBRONY POKOJU.

W Pekinie (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że na terenie wyzwoleń Chin trwają już gorączkowe przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który będzie miał w Chinach szczególnie uroczysty charakter.

W wojew. białostockim załogi liczących zakładów pracy podejmują zobowiązania wzmocnienia produkcji. M.in. załoga Państwowego Tartaku w Hajnówce, która wykonała już swój plan produkcyjny na rok bieżący, zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

ENERGIA ATOMOWA, KTÓRA STANÓW JEDNOCZONYCH MIAŁA SŁUżyć DO ZDOBYCIA PANOWANIA NAD ŚWIATEM, W REKACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO STAŁA SIĘ NARZĘDZIEM OKIECZNYM, NARZĘDZIEM OBRONY POKOJU.

W Pekinie (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że na terenie wyzwoleń Chin trwają już gorączkowe przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który będzie miał w Chinach szczególnie uroczysty charakter.

W wojew. białostockim załogi liczących zakładów pracy podejmują zobowiązania wzmocnienia produkcji. M.in. załoga Państwowego Tartaku w Hajnówce, która wykonała już swój plan produkcyjny na rok bieżący, zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

ENERGIA ATOMOWA, KTÓRA STANÓW JEDNOCZONYCH MIAŁA SŁUżyć DO ZDOBYCIA PANOWANIA NAD ŚWIATEM, W REKACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO STAŁA SIĘ NARZĘDZIEM OKIECZNYM, NARZĘDZIEM OBRONY POKOJU.

W Pekinie (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że na terenie wyzwoleń Chin trwają już gorączkowe przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który będzie miał w Chinach szczególnie uroczysty charakter.

W wojew. białostockim załogi liczących zakładów pracy podejmują zobowiązania wzmocnienia produkcji. M.in. załoga Państwowego Tartaku w Hajnówce, która wykonała już swój plan produkcyjny na rok bieżący, zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

ENERGIA ATOMOWA, KTÓRA STANÓW JEDNOCZONYCH MIAŁA SŁUżyć DO ZDOBYCIA PANOWANIA NAD ŚWIATEM, W REKACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO STAŁA SIĘ NARZĘDZIEM OKIECZNYM, NARZĘDZIEM OBRONY POKOJU.

W Pekinie (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że na terenie wyzwoleń Chin trwają już gorączkowe przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który będzie miał w Chinach szczególnie uroczysty charakter.

W wojew. białostockim załogi liczących zakładów pracy podejmują zobowiązania wzmocnienia produkcji. M.in. załoga Państwowego Tartaku w Hajnówce, która wykonała już swój plan produkcyjny na rok bieżący, zobowiązała się jeszcze bardziej wzmocnić wydajność pracy.

ENERGIA ATOMOWA, KTÓRA STANÓW JEDNOCZONYCH MIAŁA SŁUżyć DO ZDOBYCIA PANOWANIA NAD ŚWIATEM, W REKACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO STAŁA SIĘ NARZĘDZIEM OKIECZNYM, NARZĘDZIEM OBRONY POKOJU.

Rozgałęzioną sieć szpiegów Tito

Dowiedziano, że dla dokonania tych morderstw Rankovicz, wykorzystując stanowiska dyplomatyczne, wysłał do Budapesztu w charakterze „specjalistów” agentów UDB — Jokovicza i Joanovicza. Dowiedziano, że obecni przywódcy rządu jugosłowiańskiego przyrzekli Rajkowi i jego współpracownikom pomoc zbrojną i interwencję militarną, że interwencję tę przygotowywali oraz w związku z tym spowodowali cały szereg incydentów granicznych.

Bezprzykładny bandytyzm polityczny

2 Wszystko to nie ma precedensu w dziejach stosunków międzynarodowych. Faktów tych, dowiedzianych w czasie procesu, nie można uważać za nic innego, jak polityczny bandytyzm.

Mania wielkości dyktatora z Belgradu

3 Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej stwierdza, że zawarty w podstępnych celach i zerwany przez obecnych przywódców Jugosławii węgiersko-jugosłowiański pakt o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej — nie oznaczał żadnej jednostronnej łaski Jugosławii dla Węgier ani jakiegokolwiek podarunku, który przynosił korzyść jedynie Węgrom. Ton noty rządu jugosłowiańskiego z 24 września br. stanowił nowy wyraz szowinistycznej pychy i pogardliwego lekceważenia narodu węgierskiego oraz pospolitej manii wielkości, które charakteryzują politykę obecnych przywódców Jugosławii.

Rząd jugosłowiański bezwstydnie oszukiwał swych partnerów

4 Zawierając tę umowę Węgry pozostali na pewnie ofiary, zgadzając się na reorganizację przemysłu węgierskiego i na przeprowadzenie wielkich inwestycji w interesie jugosłowiańskiego planu 5-letniego, jedynie po to, by pomóc w ten sposób ludom Jugosławii.

Niektórzy spośród czołowych osobistości rządu węgierskiego

5 Niektórzy spośród czołowych osobistości rządu węgierskiego odwiedzili parokrotnie między rokiem 1945 a 1947 przywódców jugosłowiańskich i odbyli z nimi narady. Lecz, gdy obecni przywódcy Jugosławii powołują się na te wizyty, jako by to były dowody przyjaźni do Węgier, to należy stwierdzić, że oni, „Na sposób pani Bodo klepią o czymś zoda innym, gdy się ich pyta o czynę wina”. Przywódcy węgierskiej demokracji ludowej i węgierskich komunistów jeszcze nie podejrzewali w

Dla szpiegów i dywersantów nie ma miejsca

7 Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej odrzuca w sposób jak najbardziej kategoryczny chętelne i próżne, lecz jednocześnie śmieszne oświadczenia obecnego premiera jugosłowiańskiego Tito, zawarte w nocie z 24 września, w której on, w imieniu rządu jugosłowiańskiego, wyraża nadzieję, że w przyszłości nie dozniesienia.

We Francji

8 PARYŻ (PAP). — Głosowanie pokojowe we Francji rozwija się nadal pomyślnie. W głosowaniu biorą udział Francuzi bez względu na przynależność partyjną i przekonania.

W Chinach

9 PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin podaje, że na terenie wyzwoleń Chin trwają już gorączkowe przygotowania do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który będzie miał w Chinach szczególnie uroczysty charakter.

Ameryka Łacińska ma dość końskich konserw z USA

10 NOWY JORK (PAP) — Amerykańska Rada Handlu Zagranicznym opublikowała dane, zapowiadające dalszy spadek eksportu Stanów Zjednoczonych do Ameryki Łacińskiej w przyszłym roku.

Strajki paraliżują coraz nowe galezie przemysłu USA

11 NOWY JORK (PAP) — Blisko pół miliona górników amerykańskich kontynuuje 9-ty dzień strajku. Próby właścicieli kopalni złamać strajki przy pomocy lamistrajków speliły na niczym. Strajkujący przepędzili lamistrajków z kopalni stanów Pensylwania i Utah. Policja uderzyła czynnego poparcia lamistrajkom.

Przełom w pracy PZPB Nr 14



Tow. Kazimiera Szklarek przy warsztacie

Spotkałyśmy się na ulicy. Tow. Kazimiera Szklarek, tkaczka z PZPB Nr 14 opowiada o swej fabryce. Narzeka, że watek nierówny, że osnowy są źle nawiane, że już trzy tygodnie mijają od chwili zastosowania nowego regulaminu, a ona, chociaż należy do najlepszych tkaczek, jeszcze nie wytworzyła ani jednej sztuki extry.

— I to nie tylko mnie tak szalenie sorzyja. Cała nasza tkalnia wyprodukowała zaledwie jedną sztukę bezblednego towaru.

Przyznam się, iż wiadomości że zaskoczyła mnie, PZPB Nr 14 zaliczały się zawsze do produkujących zakładów przemysłu bawełnianego. Prima siegała tu do 80 procent. Cóż więc wpłynęło na taką obniżkę produkcji?

tkaczka, tow. Janina Wojtaszek, wyprodukowały 5 sztuk extry. Jeszcze tu i ówdzie słychać narzekanie na watek, który pozostał taki sam, jak dawniej, lecz tkaczki przyznają, że przebieraczki obecnie uważają już segregację szpulki, odkładając nieodpowiednie.

Ponieważ właśnie w tym czasie odwiedziliśmy przedziałną PZPB Nr 5 i okazało się, że przedziałna ta ostatnio obniżyła jakość wтку satynowego, zaciekała więc nas, dzięki czemu tkalnia PZPB Nr 14 z gorszego wtku wytwarza obecnie lepszy towar?

Jedną z przyczyn poprzednich

Poprawa — po pierwszych tygodniach niepowodzeń

niepowodzeń była zbyt ostra klasyfikacja towarów w tkalni. Brakarze zdradzali niekiedy objawy zbytnej gorliwości, nieraz kwali fikując towar bezbledny jako prime, a sztuke, nadająca się na prime — jako sekunde. Drugą przyczyną było niestaranne pobieranie wtku. Sytuacja pogarszała bierna postawa tkaczy, którym zdawało się, że już widocznie tak musi być, że ich zakłady nie są w stanie produkować dobrego towaru.

wszystko już działa bez zarzutu. Odsetek braków ciągle jest jeszcze zbyt wysoki.

Przyczyny tego są wprost namacalne. Tkaczki pokazują nam nie zabezpieczone maszyny żakardowe, z których kurz spada na tkaninę, tworząc plamy. Niektórzy brakarze jeszcze nadal mechanicznie nie wykonują swą pracę, nie wpływając na tkaczy, by podnosił jakość produkcji. Aparat kontroli produkcji nadal jeszcze nie pracuje zupełnie należycie.

Podstawowa organizacja i Rada Zakładowa wreszcie ocknęły się z bezczynności. Rozpoczęto organizować zebrania partyjne i zwązkowe. Zebrania z tkaczami, majstrami, salowymi. Przedstawiono im sytuację, wykazując zarzutom, jak pracują inne fabryki. Jednocześnie inspektor produkcji zainteresował się bliżej sprawą zbyt ostrej klasyfikacji towaru i stwierdził, że w rzeczywistości brakarze niechlusnie podchodzą do nowego regulaminu. Kierownictwo zakładów zabrało do wtkowni, gdzie przebieżki dotychczas nie zadawały sobie zbyt trudną z segregowaniem wtku.

Owe, pozostałe niedomagania trzeba jak najrychlej usunąć, jeżeli PZPB Nr 14 chcą utrzymać dobrą tradycję i kroczyć w szeregu produkujących zakładów przemysłu bawełnianego.

M. S.



„Literatura“ o Hitlerze

Na półkach księgarskich Niemiec Zachodnich bez przerwy pojawiają się wciąż nowe książki, poświęcone „pamięci“ Adolfa Hitlera. Oczywiście, nie są to bynajmniej opisy bezprzykładnych zbrodni tego zbroczonoego krwiożliwego ofiar wodza Trzeciej Rzeszy. Przeciwnie, wszystkie owe publikacje, rozchodzące się w setkach tysięcy egzemplarzy, a wydawane za zezwoleniem władz okupacyjnych, mają jedno na celu: wyśmianie tego archaika ludzkości. Podobna „literatura“ usiłuje stworzyć swoisty kult Fuehrera, umiejętnie podsycany i wykorzystywany przez reakcyjne kółka Niemiec.

Wśród licznych tego rodzaju elukubracji szczególną uwagę zwraca na siebie broszura pt. „Hitler — Privat“. Już na stronie tytułowej widnieje uwydializowana postać Fuehrera, pochylonego nad mapę. Symbol niewątpliwie dość wymowny — może właśnie w chwili wykonywania tego zajęcia w szaleńczej głowie Adolfa powstawały plany podboju całego świata...

Cała treść książki, przeplatana licznymi zdjęciami Hitlera w jego życiu prywatnym, tak przedstawia i rymuje najrozmaitsze szczegóły i fakty, aby zbudzić podziw i sympatie dla tego potężnego przez cały postępowy świat zbrodniarza. Źródłem tych tendencyjnych opowieści jest dawna, prywatna sekretarka Hitlera, z żalem wspomnianą „młodego, starszego pana z węgierki“, spisał zaś je i wydał — amerykański oficer, Albert Zoller.

Trzeba przyznać, że Zoller wykazał wyjątkowe uzdolnienia w zniesławianiu prawdy, ujęte przez niego szczegóły z życia Hitlera, zasłyszane od dawnej sekretarki Fuehrera, z którą Zoller nawiązał bliższy kontakt, misternie ukrywając wszystkie potworne, niesamowite zbrodnie tego najwstydliwszego człowieka.

Tak to pod okiem władz okupacyjnych starza się mit o Hitlerze i rozchodzi nieoficjalne nastroje.

Przygotowujemy gazetki ściennie NA DZIEŃ POKOJU

Dwie narady w Redakcji „Głosu“

W dniach 23-go i 27-go bm. w lokalu redakcji „Głosu“ odbyły się dwie narady korespondentów i redaktorów gazetek ściennych, podczas których wspólnie z przedstawiciela-

mi redakcji „Głosu“ omówiono sprawę kolejnego okolicznościowego numeru gazetki ściennej. Ustalono, że numer ten będzie poświęcony Międzynarodowemu Dniu Pokoju.

towarzysze słusznie podkreślali jej różnicę braki.

W pierwszym rzędzie gazetka zawiera zbyt mało artykułów, bo tylko pięć. Powinno ich być więcej a zarazem powinny być ona krótsze. Po wtóre — treść artykułów była niekonkretna.

Dobrze się stało, że Kolegium Redakcyjne PZPB Nr 1 przygotowało już ów „pokojuowy“ numer gazetki, gdyż dzięki temu uczestnicy narady mieli przed sobą pewien wzór i dyskusja przybrać mogła formy rzeczowej.

— Jak więc winna wyglądać dobra gazetka ścienna? — zapytają zapewne towarzysze z „jedynki“, być może zlekka dotknęli krytyka.

Przy ocenie gazetki okolicznościowej PZPB Nr 1 wszyscy byli zgodni co do tego że jej szata graficzna jest bez zarzutu. To jednak nie przesądza jeszcze wartości całej gazetki i

Co do numeru, poświęconego Międzynarodowemu Dniu Pokoju, możemy dać tylko kilka ogólnych wskazań, które umożliwią towarzyszym redaktorom gazetki ściennych zdanie sobie sprawy, jak mniej-więcej powinna wyglądać gazetka okolicznościowa. A więc, nieodzowny jest krótki artykuł wstępny w sprawie walki o pokój, jednak również powiązany odpowiednio z życiem zakładu pracy i jego osiągnięciami produkcyjnymi. Pozostałe artykuły powinny poruszać sprawy, obcoznaczane oddział produkcyjny. Im więcej jest takich korespondencji z terenu i im one są krótsze — tym lepiej. Wszystkie osiągnięcia produkcyjne zakładów, wszystkie niedomagania winny znaleźć swą ocenę na łamach gazetki.



R. S. Ch.

O organizacji masowej — która nie jest masowa

Co robi i o czym zapomina TPŻ

Łódzka organizacja Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza nie jest liczną, skupia ona bowiem w swych szeregach zaledwie 10 tysięcy członków, zorganizowanych w 96 kółach szkolnych i fabrycznych.

Towarzystwo Przyjaciół Zolnierza w myśl swego statutu jest organizacją masową, a przed taką stoją dwa zasadnicze zadania. Pierwsze — to zadanie ogólne, bo stojące przed wszystkimi organizacjami masowymi — wychowania ideologicznego wielu tysięcy rzesz członków, drugie — to zadanie — ściśle TPŻ-u — zbliżenia narodu do wojska.

ologicznej organizacja pozbawiona zostaje swego istotnego celu, staje się czymś zbliżonym do towarzystwa dobroczynności, do zupełnie przeciętnej w naszych stosunkach niepotrzebnej wśród żołnierzy chociażby w rozczeniu przedwojennego Białego Krzyża.

Dlatego Łódzkie TPŻ liczy tak nie wielu stosunkowo członków? Przecież nieraz już łodzianie dali wyraz swemu serdecznemu stosunkowi do Wojska Polskiego. Gdzie należy więc szukać przyczyn małej jeszcze liczby kół TPŻ?

50 punkt Statutu PZPB mówi: „Do zadań Podstawowej Organizacji Partyjnej należy dbałość o rozwój i naświetlenie pracy organizacji społecznych“. Znacząco, że obowiązkiem towarzyszy w fabrykach jest również okazanie pomocy w pracy organizacji masowej TPŻ.

Wojsko z narodem — naród z wojskiem — oto czołowe hasło TPŻ-u.

Dla spełnienia go musi organizacja łódzka TPŻ-u prowadzić obok dotychczasowych swych prac, szeroką akcję uświadamiającą. Bez pracy idea-

Jakie wobec tego wnioski należy wyciągnąć na przyszłość?

Trzeba, ażeby organizacja łódzka TPŻ-u zmieniła swój dotychczasowy plan działalności i styl pracy, oraz uzupełniła istniejące braki, trzeba również, aby organizacje partyjne więcej niż dotąd zainteresowały się pracą fabrycznych organizacji Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza i udzieliły im pomocy.

Niestety, aktyw organizacji podstawowych na ogół wykazuje zbyt małe zainteresowanie działalnością TPŻ. W tych zakładach pracy, gdzie nie istnieją jeszcze kół TPŻ, aktywiści partyjni nie dokładają starań aby je założyć.

Drugiej nie mniej ważnej przyczyny tego stanu rzeczy trzeba szukać w samej organizacji.

Przyjrzyjmy się pracy najaktywniejszego w Łodzi kół TPŻ przy PZPW Nr 6, które jest ponoć wzorem dla innych kół.

Nasze kóło, jak zresztą każde inne kóło TPŻ-u, opiekuje się powierzoną nam jednostką wojskową — oświadcza przewodnicząca kóło, ob. Janina Korus.

— Zorganizowałyśmy dla naszej jednostki kilka imprez artystycznych z udziałem artystów Teatru Powszechnego, ufundowałyśmy książki do bibliotek, oraz sprzęt sportowy dla naszej jednostki. W okresie rejestracji wojskowej dwie nasze aktywistki, ob. ob. Szczepańska i Perlińska prowadziły w lokalu Komisji Poborowej bufety, z których dochód przeznaczony został na TPŻ. Nasze kóło dba również o to, aby na Grobie Nieznanego Zolnierza znalazła się zawsze świeża wianka kwiatów.

Ten dziewięćmiesięczny okres czasu między wprowadzeniem w życie usprawnienia, a wypłatą premii może nie tylko zrazić niejednego racjonalizatora, ale wręcz sprzeciwny jest z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 czerwca br. co do czasu rozpatrywania i premiowania wniosków racjonalizatorskich.

Trzeba chętnie przyznać, że kóło TPŻ-u „wielomiejscowości“ pracuje ofiarnie, ale... właśnie to ale stanowi brak pracy tego kóło i jest jedną z przyczyn małej liczebności całej organizacji.

Nasze narady wytwórcze miały do tychczas charakter konferencji. Samo życie jednak wykazało, że tematyka zagadnień poruszanych przez aktyw fabryczny jest zbyt obszerna. Np. za gądnienia akcji socjalnej na ostatniej konferencji w dniu 12.9. 1949 r. poruszone przez tow. Kryszkowskiego z Zakładu A-24 nie mieściły się w ramach ustalonego programu, podchwycił je jednak przez prezesa Zw. Zaw. Metalowców tow. Carlińskiego, wywołały żywą dyskusję. Natomiast tematy, które były w programie, jak współzawodnictwo i racjonalizatorstwo zostały poruszone bardzo pobieżnie. Zwłaszcza „sprawozdanie“ Zakładu Macierzystego zamknęło się dosłownie w 2-ch zdaniach.

Chłopi wezmą masowy udział w obchodzie Międzynarodowego Dnia Pokoju

Co mówią przytoczone fakty? Są one dowodem, że tematyka konferencji nie została przygotowana, oraz że konieczne jest ograniczenie jej ściśle do zagadnień produkcyjnych. Reszta zagadnień przeniesiona powinna być na inną konferencję, w tym samym może być składzie. Poruszone

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się książka pisarza syberyjskiego, Władysława Szyszka, pt. „Rzeka popsepa“ (2 tomy) — w tłumaczeniu Czesława Jastrzębiec — Kozłowski. Powieść ta zaletami swej narracji oraz wielokorealistycznym ujęciem przypomina utwory Szolochowa. Akcja jej rozgrywa się w latach, poprzedzających bezpośrednio Rewolucję Listopadową — w małym osiedlu syberyjskim i w dalekiej tajdze. Bohaterem książki jest Przechor Gromow, który z syna syberyjskiego kulaka staje się bogatym właścicielem kopalni złota, aby w końcu zginać samobójczą śmiercią, jako zupełny bankrut życiowy. Szczególna zaleta „Rzeki popsepa“ są plastyczne i pełne napięcia opisy walk człowieka z żywiołem w tajdze syberyjskiej.

Podobnie, jak w miastach, również i we wszytkich wsiach naszego województwa 2-gi październik będzie uroczystością obchodzoną jako Międzynarodowy Dzień Pokoju.

W związku z tym we wszystkich powiatach powstają powiatowe Komitety Obrońców Pokoju. Komitety te zajmą się przygotowaniem obchodów w poszczególnych gminach. Na zebraniach, organizowanych przez Komitety Obrońców Pokoju, przyjadą także robotnicy, którzy w ramach łączności wezmą udział w obchodach na wsi.

Zebrania te oprócz części oficjal-

nej, podczas której wystąpią prelegenci — działacze społeczni i partyjni z terenu wiejskiego, składają się będą z popisów artystycznych. Urządzone zostaną również rozgrywki sportowe.

Międzynarodowy Dzień Pokoju zademonstruje zarazem silną krzepnącego sojuszu robotniczo — chłopskiego.

Spodziewany jest liczny udział delegacji chłopskich ze wszystkich powiatów naszego województwa w wielkiej manifestacji na rzecz pokoju, jaka odbędzie się w Łodzi w dniu 2-go października.

... a może skrzynka przysłałaby do racjonalizatora

Jeszcze w styczniu br. zostało wprowadzone w PP „Film Polski“ usprawnienie techniczne pomysłu tow. Domańskiego, Racjonalizacja metod pracy obmyślana i wprowadzona w życie przez tow. Domańskiego przyniosła około 1,5 miliona złotych oszczędności rocznie. Dzięki temu pomysłowi można było zużyć wielkie ilości materiałów filmowych, które — jak zdawało się — były już nie do wykorzystania i miały być przekazane Centrali Odpadków.

Dnia 12 września br. — czyli po 8-ciu miesiącach od wprowadzenia pomysłu w życie — Komisja Racjonalizatorska przy PP „Film Polski“ nagrodziła tow. Domańskiego premią w wysokości 10 tysięcy złotych.

Ten dziewięćmiesięczny okres czasu między wprowadzeniem w życie usprawnienia, a wypłatą premii może nie tylko zrazić niejednego racjonalizatora, ale wręcz sprzeciwny jest z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 21 czerwca br. co do czasu rozpatrywania i premiowania wniosków racjonalizatorskich.

Podjęcie Komisji Racjonalizatorskiej przy PP „Film Polski“ do pomysłu tow. Domańskiego obrzmie nam dosadnie, jak pracuje ta Komisja.

Na półce z książkami

Narady wytwórcze w Łódzkich Zakładach Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia

Nasi korespondenci fabryczni piszą

... a może skrzynka przysłałaby do racjonalizatora

do skrzynki, to skrzynka winna przysłać do racjonalizatora.

Dobrze było by, żeby Komisja Racjonalizatorska „Filmu Polskiego“ wzięła sobie do serca to proste robotnicze powiedzenie, no i... zapoznała się ze wspomnianą uchwałą Rady Ministrów, a wtedy na pewno ruch racjonalizatorski wzbogacił się o wiele wynalazków i usprawnień

J. Z.
Korespondent fabryczny z „Filmu Polskiego“.

Narady wytwórcze

w Łódzkich Zakładach Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia

Narada wytwórcza jest jednym z głównych środków wychowania, uświadomienia i zaktywizowania pracowników przemysłu.

Nasze narady wytwórcze miały do tychczas charakter konferencji. Samo życie jednak wykazało, że tematyka zagadnień poruszanych przez aktyw fabryczny jest zbyt obszerna. Np. za gądnienia akcji socjalnej na ostatniej konferencji w dniu 12.9. 1949 r. poruszone przez tow. Kryszkowskiego z Zakładu A-24 nie mieściły się w ramach ustalonego programu, podchwycił je jednak przez prezesa Zw. Zaw. Metalowców tow. Carlińskiego, wywołały żywą dyskusję. Natomiast tematy, które były w programie, jak współzawodnictwo i racjonalizatorstwo zostały poruszone bardzo pobieżnie. Zwłaszcza „sprawozdanie“ Zakładu Macierzystego zamknęło się dosłownie w 2-ch zdaniach.

Co mówią przytoczone fakty? Są one dowodem, że tematyka konferencji nie została przygotowana, oraz że konieczne jest ograniczenie jej ściśle do zagadnień produkcyjnych. Reszta zagadnień przeniesiona powinna być na inną konferencję, w tym samym może być składzie. Poruszone

H. Żyżka
Korespondent fabryczny Łódzkich Zakładów Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia A-21 Zakład Macierzysty

Przygotowujemy gazetki ściennie NA DZIEŃ POKOJU

Dwie narady w Redakcji „Głosu“

W pierwszym rzędzie gazetka zawiera zbyt mało artykułów, bo tylko pięć. Powinno ich być więcej a zarazem powinny być ona krótsze. Po wtóre — treść artykułów była niekonkretna.

— Jak więc winna wyglądać dobra gazetka ścienna? — zapytają zapewne towarzysze z „jedynki“, być może zlekka dotknęli krytyka.

Przy ocenie gazetki okolicznościowej PZPB Nr 1 wszyscy byli zgodni co do tego że jej szata graficzna jest bez zarzutu. To jednak nie przesądza jeszcze wartości całej gazetki i

Przytoczone fakty są dowodem, że tematyka konferencji nie została przygotowana, oraz że konieczne jest ograniczenie jej ściśle do zagadnień produkcyjnych. Reszta zagadnień przeniesiona powinna być na inną konferencję, w tym samym może być składzie. Poruszone

Przygotowujemy gazetki ściennie NA DZIEŃ POKOJU

Dwie narady w Redakcji „Głosu“

Przytoczone fakty są dowodem, że tematyka konferencji nie została przygotowana, oraz że konieczne jest ograniczenie jej ściśle do zagadnień produkcyjnych. Reszta zagadnień przeniesiona powinna być na inną konferencję, w tym samym może być składzie. Poruszone

Przytoczone fakty są dowodem, że tematyka konferencji nie została przygotowana, oraz że konieczne jest ograniczenie jej ściśle do zagadnień produkcyjnych. Reszta zagadnień przeniesiona powinna być na inną konferencję, w tym samym może być składzie. Poruszone

Ludobójcy w łaskach u imperialistów

Angielscy obrońcy krwawego kata

Dokoła procesu gen. von Mannsteina

(Od specjalnego korespondenta „Głosu“)

Proces zbrodniarza wojennego, byłego „feldmarszałka” generała von Mannsteina uległ znowu przerwie i ma być wznowiony w dniu 5 października.

Szał mordu i niszczenia

Przeglądając te dokumenty, natrafia się bardzo często na zdanie: „Niszczyć z całą bezwzględnością!”

Obrońca krwawego ludobójcy

Postępowa koła angielskie z niesmakiem przyglądały się kampanii, jaka się tymczasem rozwinęła dookoła osoby b. feldmarszałka, aby uchronić go w ogóle od wszelkiej odpowiedzialności.

Na szczęście jednak dla honoru samych Anglików, nacisk ze strony kół postępowych okazał się silniejszy i głos rozsądku wreszcie zatriumfował.

Cyniczna teza

Angielscy obrońcy Mannsteina, przygotowując obronę swego klienta, zanotowali, prócz wielu głosów, również i taką oto bardzo znaczącą wypowiedź szefa sztabu zachodnio-europejskiej Unii wojennej.

Prokurator brytyjski, sir Arthur Comyns Carr stwierdził na podstawie posiadanych dowodów, że w czasie wojny na obszarach wschodnich w zasięgu rozkazów von Mannsteina wymordowano łącznie PÓŁ MILIONA osób — partyzantów i ludności cywilnej.

Prokurator brytyjski, sir Arthur Comyns Carr stwierdził na podstawie posiadanych dowodów, że w czasie wojny na obszarach wschodnich w zasięgu rozkazów von Mannsteina wymordowano łącznie PÓŁ MILIONA osób — partyzantów i ludności cywilnej.

Z odczytywanych bezmiernym głosem na posiedzeniach Trybunału dokumentów wolała wielkim głosem nie pomszczona dotychczas, nieopięta dla normalnych ludzkich stosunków Zbrodnia i padły nazwy miast i liczyły, liczyły ofiar hitlerowskiego szaleństwa, który ogarnął pruskiego feldmarszałka i jego podkomendnych: Mariupol — zlikwidowano 8.000 Żydów, łącznie z dziećmi i niemowlętami, Symferopol — rostrzelano przez SD — 10.000 mieszkańców żydowskich i innych...

Do rozkazu w sprawie „akcji” w Symferopolu — własnoręczna uwaga Mannsteina: „Likwidację przeprowadzić DO ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA! Żegarki po Żydach rozdać żołnierzom dla celów służbowych”.

Pochód zagłady

Idąc dalej szlakiem skargi prokuratorkiej, obejmującej 17 głównych punktów, napotkane można pisać wsi i miasta, bombardowane przez Luftwaffe na rozkaz Mannsteina szpitale, szkoły, zakłady dla niewidomych, zniszczone kościoły i cerkwie, tysiące błąkających się po polach i lasach uchodźców, dziesiątki tysięcy jeńców konających z głodu za kolczastymi drutami obozów.

Nie wiadomo kiedy rozmowa nasza przeszła nagle na temat procesu Rajka. Mówiliśmy o produkcji, o Międzynarodowym Dniu Pokoju i wtedy tow. Feliks Wojciechowski, robotnik watareni, powiedział niespodziewanie mocnym głosem:

— Musimy przed terminem wykonać nasz plan produkcyjny. Musimy 2 października jak najliczniej zamianistować naszą niezłomną wolę utrzymania pokoju. W ten sposób odpowiemy podlegaczom wojennym i damy odprawę wszelkiego rodzaju zdrajcom ruchu robotniczego, jak Tito i Rajk.

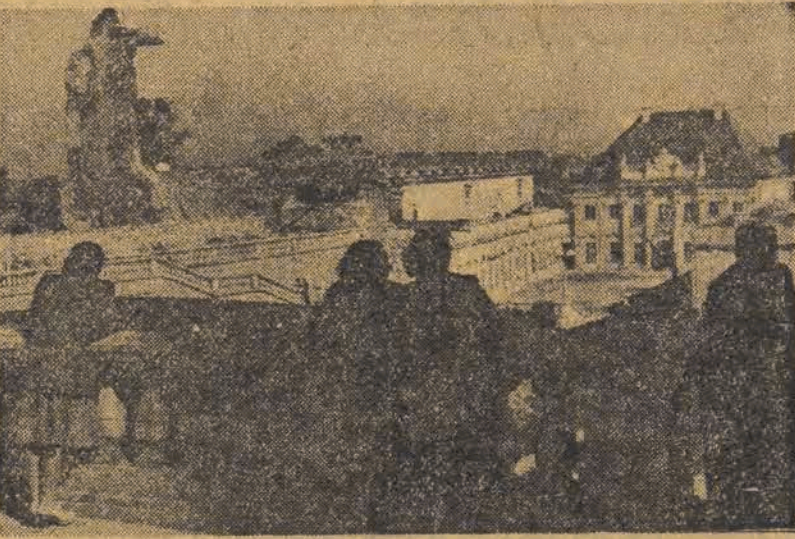
Rajk i jego klika... Z gazet i radia robotnicy poznali dobrze kulisy tej potwornej zdrady. Dzień po dniu śledzili, jak przewód sądowy ujawniał wielki spisek, godzący nie tylko w samą Republikę Węgierską, lecz we wszystkie państwa demokracji ludowej.

marszałka Montgomery'ego: „Żołnierz nie może uzależnić swego posłuszeństwa od polityki; musi on spełniać, bez pytania, wszystkie rozkazy, które armia, czyli Naród mu wyda.”

W ciągu swej wieloletniej pracy znakomity uczyony stworzył nową epokę w fizjologii. W jego twórczości naukowej znalazły odbicie wszystkie charakterystyczne cechy naszego postępowego przyrodnictwa, które zapoczątkowali wybitni rosyjscy rewolucyjni demokraci —

niac Mannsteina, a przez to i siebie samych. Obrona operująca tezą Montgomery'ego będzie chciała znowu zrzucić całą winę na — Hitlera i Himmlera. Ale 525 dokumentów, leżących na stole sędziowskim ma swą bardzo znamieną i twardą wymowę, której żaden argument zmienić ani osłabić nie potrafi.

Warszawa — coraz piękniejsza



Dnia 2 lipca br. Sejm Ustawodawczy powziął uchwałę o odbudowie zabytkowego Zamku Królewskiego w Warszawie. Odbudowa Zamku rozpocznie się w roku 1950, zostanie zakończona najpóźniej w roku 1954. Na zdjęciu — ruiny Zamku Królewskiego obok pięknie odbudowanego Pałacu pod Blachą.

Wielki syn narodu rosyjskiego

Prasa radziecka o setnej rocznicy urodzin I. Pawłowa

Materialistyczne pojmowanie żywej przyrody

W oparciu o materialistyczne pojmowanie żywej przyrody Pawłow już w początkach wieku XX przekroczył „zakazaną” dla fizjologów strefę i wtargnął do tej dziedziny, w której panowały idealistyczne poglądy fizjologii subiektywnej — do dziedziny zjawisk „duchowych”.

Pawłow zajmował zawsze krytyczną postawę wobec tzw. zoopsychologii — tego lamusa wszelakich idealistycznych i mistycznych poglądów na psychiczną sferę działalności zwierząt i człowieka. W walce z reakcyjnym idealizmem w biologii Pawłow używał ostrego narzędzia ścisłych i niezłomych faktów.

Nauka o „odrodnach warunkowych”

Na podstawie wieloletnich badań Pawłow stworzył naukę o odrrodnach warunkowych — o tych chwilowych związkach, które leżą u podstaw całego indywidualnego życia zwierzęcia — skomplikowanej działalności wyższego systemu nerwowego. Pawłow stworzył „prawdziwą fizjologię mózgu”, z właściwą mu konkretnością zbudował materialny fundament pod działalność wyższego systemu nerwowego, rozbił ostatecznie idealistyczne fantazje na temat nadprzyrodzonych cech naszej świadomości.

Nowatorski, aktywny charakter działalności naukowej cechował całą pracę twórczą Pawłowa. Pawłow namienicie, bezgranicznie kochał naukę: żył nią. Ale umiłowanie nauki nie było oderwane od życia; było one rzeczone i twórcze. Pawłow uważał zawsze naukę za potężny ośrodek rozwiązywania najważniejszych zadań praktycznych, dlatego też w całej swej wiedzy

lolelniej pracy badawczej dążył do tego, aby oddać naukę na usługi życia, aby służyła ona interesom i potrzebom mas pracujących. Ujarzmił przyrodę, podporządkował ją interesom człowieka, osiągnął bezgraniczną władzę nad najbardziej skomplikowanym ruchem materii — pracą mózgu — takie było namiętne marzenie Pawłowa. Podobnie jak inny wielki uczyony rosyjski Mieczysław Pawłow nie oczekiwał „laski” od przyrody, lecz stał na stanowisku, że człowiek jest zdolny sam tę „laskę” zdobyć, aktywnie wkroczyć w sprawy przyrody, przeistaczać przyrodę.

Rozkwit twórczości Pawłowa

Geniusz Pawłowa rozwinął się z szczególną siłą po Rewolucji Listopadowej. Uwaga, którą otaczali twórczość wielkiego fizjologa założyciela państwa radzieckiego, Lenin i Stalin, oparła się na metodologii materialistycznej — wszystkim to uwarunkowało rozkwit twórczości Pawłowa za czasów radzieckich.

Wielki Jubileusz

Jubileusz Pawłowa — pisze gazeta „Izwestia”, jest świętem kultury socjalistycznej, gdyż wszystkie osiągnięcia i odkrycia wielkiego fizjologa są triumfem światopoglądu radzieckiego, światopoglądu materialistycznego.

Dziedzina zjawisk psychicznych stała się przedmiotem naukowego obiektywnego badania. Idealizm został wypędzony z jego ostatniego schronienia. Dlatego też rewolucyjna nauka Pawłowa była i jest przedmiotem wściekłych ataków ze strony burżuazyjnych reakcjonistów w dziedzinie nauki, którzy usiłują utrzymać swe pseudo - naukowe, idealistyczne pozycje.

Proces Rajka — ostrzeżeniem dla mas pracujących stwierdzają robotnicy z PZPB Nr 17

omotać państwa ludowe i wywołać w nich przewrót. „Rozwiązali się” języki. Pospały się słowa pełne oburzenia i potępienia, a obok nich słuszne i dojrzałe uwagi, wykazujące, że robotnicy zrozumieją proces Rajka, jako sygnał, alarmujący masy pracujące krajów ludowej demokracji.

— Proces Rajka — ciągnie dalej tow. Wojciechowski — ostrzega nas, że musimy wzmocnić czujność, bacznie nadstawić uszu i otworzyć oczy na to, co się wokół nas dzieje. Rajk i jego kamraci obiekłi się w skórę demokratów i w ciągu szeregu lat udawali szczerych komunistów. Udało im się oszukać naród węgierski i prowadzić w ciągu lat swą zdraździecką, dywersyjną robotę. Wiemy, że macki wywiadu imperialistycznego stęgają do wszystkich państw. Wiemy, że Rajk nie był pierwszym i nie jest ostatnim zdemaskowanym zdrajcą. Otóż my, towarzysze, musimy takich zdrajców i u nas demaskować i tępić, jak szkodliwe chwasty.

na w naszym kraju, o czym świadczą? — dodaje przadka, tow. Joachim. — O tym, że wrogowie nasi nie omijają żadnej sposobności, by podkopać nasz ustrój, wywołać w kraju ferment i niepokój. Nie skąpią dolarów na utrzymywanie band, na opłacanie agentów przenikających — jak to było na Węgrzech — nawet na odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym i partyjnym.

Dyskusja staje się coraz bardziej konkretna. Mnożą się wysuwane przykłady dywersji, padają życzenia pod adresem organizacji partyjnej.

— Powinniśmy być bezwzględni — mówi tow. Majewska — wobec naszych wrogów. Walczymy o słuszną sprawę, o pokój i szczęście. Nasza sprawa zwycięży, gdyż jest słuszna, gdyż za nami stoją miliony prostych ludzi, młujących pokój.

wej pt. „Krużyłcha”, w „Chorągwie” A. Gonczara, w powieści W. Dobrowolskiego pt. „Trzej w szarych szynelach”.

Paweł Korczagin stoi dziś znowu w pierwszym szeregu i bierze udział w budownictwie powojennym krocząc wraz z całym narodem zwycięską drogą do komunizmu.

Mikołaj Ostrowski jest dla ludzi wielu krajów i narodów uszlachetniającym przykładem. Młodość wolnej i demokratycznej Bułgarii buduje nowe życie, idąc za przykładem młodzieży radzieckiej. Wśród budowniczych Dymitrowgradu jest oddział imię



Powieść „Jak hartowała się stal” przetłumaczona została na 32 języki



Mikołaj Ostrowski

Mikołaj Ostrowski urodził się 29 września 1904 roku i zmarł 22 grudnia 1936 roku. Żył zaledwie 32 lata. Ale wpływ, który wywierał jest tak wielki, że odnajdujemy je po dziś dzień na każdym kroku. Ostrowski należy do plejady pisarzy, którzy są dumą literatury radzieckiej.

owała się stal” i pośmiertne wydanie pierwszego tomu powieści pt. „Zrodzeni z burzy”, dochodzi do 6 milionów. Jego dzieła zostały przełożone na 43 języki narodów Związku Radzieckiego i na 20 języków innych narodów.

Żaden z bohaterów współczesnych utworów literackich nie brał tak aktywnego udziału w kształtowaniu się świadomości i charakteru młodzieży radzieckiej, nie wywierał na nią takiego olbrzymiego wpływu, jak bohater powieści „Jak hartowała się stal” — Paweł Korczagin. Pomagał on i pomaga wychowywać młode pokolenie kraju socjalizmu na ludzi śmiałych, wierzących w słuszność swej sprawy, nie znających lęku przed trudnościami, gotowych przezwyciężyć wszelkie przeszkody na drodze do celu.

Gdyby trzeba było jak najkrócej scharakteryzować sens życia Korczagina, a równocześnie kwintesencję życia samego Ostrowskiego (gdyż „Jak hartowała się stal” jest powieścią autobiograficzną), można by powiedzieć, że pragnieniem jego było: „kroczyć w awangardzie, walczyć na pierwszej linii ognia”.

Jako 15-letni chłopiec, Korczagin brał udział w wojnie domowej, walczył o władzę radziecką, a następnie ofiarne pracował w latach budownictwa pokojowego: zakładał kolejki wąskotorową, odbudowywał warsztaty kolejowe. Z właściwym mu entuzjazmem ustosunkował się do pracy komсомolskiej. „Kto się nie pali — ten kopci. Takie jest prawo.

Mikołaj Ostrowski sława literatury radzieckiej

Niech żyje płomień życia — powiedział on i z zapalem, właściwym młodzieńczej duszy, oddawał się każdej sprawie, którą zlecała mu partia.

Ciężka choroba wytrąciła Korczagina z szeregu czynnych pracowników. Ale unieruchomiony, ślepy, przykuty do swego „materialnego grobu” nie poddawał się, nie upadał na duchu, lecz prowadził bohaterką walkę o powrót do szeregu. Nauczył się władać orężem słowa i został pisarzem.

„Nie ma takich twierdzy, których by nie zdołał wziąć bolszewik” — wierny tym słowom Stalina, Korczagin starał się kierować nimi zawsze i we wszystkim. Rozumiał on, że cechą organiczną człowieka radzieckiego jest łamanie wszelkich przeszkód na drodze do celu. Albowiem w ludziach uzbrojonych pod względem ideologicznym trudności wywołują nowy dopływ energii, napędzają walce i wychodzą z niej jeszcze silniejsi.

Takiego właśnie stosunku do

trudności uczyła go partia komunistyczna. I właśnie dlatego, że bohaterowie książek Mikołaja Ostrowskiego mają komunistyczny stosunek do trudności, stali się wzorem i przykładem dla młodzieży radzieckiej.

Korczagin jest postacią zaczerpniętą z życia, jest malowany z natury.

Korczagin był z narodem radzieckim w latach przedwojennych pięcioletek stalinowskich. Z nową siłą wystąpiła jego postać w okresie wielkiej wojny narodowej. To on bronił Sewastopola i Odessy, on stał niezłomnie pod Leningradem i Stalingradem. W pierwszych szeregach szedł do ataku i zwyciężał. On był przyjacielem Zoi Kosmodemjaniskiej i Olega Koszewoja i Aleksandra Matrosowa...

Autorzy nowych utworów o życiu radzieckim wspominają o Korczaginie, powołują się na niego, jako na postać istniejącą realnie. Spotykamy się z nim w „Młodej Gwardii” Fadijejewa, w „Opowieści o prawdziwym człowieku” Borysa Polewoja, w książce Pano-

27 listopada nastąpi zjednoczenie RUCHU LUDOWEGO

Jedność staje się faktem — dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu i usunięciu wpływów reakcji

Ruch Ludowy w Polsce był na całej przestrzeni swych dzieł dźwigany wprzód przez jego odłam radykalny (z rezolucji Rad Naczelnych stronnictw ludowych). Temu radykalnemu nurtowi przeciwstawiała się agentura burżuazji i obszarnictwa, jaką była praca ruchu ludowego.

Dzięki poparciu burżuazji i jej państwa oraz szerokiej demagogii udawano się prawicy przez długie lata żerować na ruchu chłopskim. Pierwsze wolne wybory sejmowe w Polsce w roku 1947, przeprowadzone w warunkach istnienia władzy ludowej, opiera-

jące się na sojuszu robotniczo-chłopskim ujawniły całą nić wpływów prawicy. Zwycięstwo wyborcze stworzyło warunki dla ściślejszego powiązania podstawowych mas chłopskich z robotnikami. Wzrost aktywności małych i średniorolnych chłopów na fali akcji wyborczej i po wyborach wyraził się w masowym wstępowaniu chłopów do „Samopomocy” w czynnym udziale w reorganizacji spółdzielczości wiejskiej i masowym wstępowaniu do spółdzielni gminnych, w masowej akcji współzawodnictwa w pracy na roli i likwidacji odlogów.

Podstawowe masy chłopskie porwane przez klasę robotniczą, przesyłały do walki o likwidację wpływów kapitalistów — bogaczy w gromadach i wszelkich organizacjach gospodarczych i społecznych wsi oraz w Radach Narodowych. Poprawa gospodarczej i społecznej sytuacji podstawowych mas chłopskich, jaką uzyskiwały w toku tej walki, unaczyniła im rzeczywisty sens — przewodniła do klasowej robotniczej. Równocześnie wśród działaczy chłopskich zaczęła się rewizja dotychczasowego stanowiska ideowego. W toku dyskusji, jaka zaczęła się toczyć wewnątrz obu stronnictw ludowych, została poddana krytycznej ocenie cała przeszłość ruchu ludowego.

Ujawniony został antyludowy, burżuazyjny charakter teorii agrarystycznych i twórcza postępo-

wa rola radykalnego ruchu ludowego, jego sympatie i dążenia do zbliżenia z ruchem robotniczym. Na pogłębienie tej dyskusji poważnie wpłynęła walka z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym w PPR, gdyż wskazała ona istotę głównego niebezpieczeństwa i pobudziła samokrytycznym działaczami chłopskimi w stosunku do własnej przeszłości i własnych błędów. Zjednoczenie klasy robotniczej i szeroki entuzjastyczny oddźwięk, jaki fakt ten wywołał wśród chłopów, wzmógł dążenia do zjednoczenia szeregów chłopskich.

27 listopada jedność ta zostanie urzeczywistniona. Będzie ona trwała i będzie wielkim wzmocnieniem Polski ludowo — demokratycznej, gdyż dokona się w oparciu o sojusz robotniczo — chłopski

przy uznaniu przewodniej roli klasy robotniczej w dążeniu do udziału w budowie socjalizmu i do umocnienia przyjaźni z narodami ludowymi — demokratycznymi z ZSRR na czele. Zjednoczenie to będzie trwałe, gdyż przegłosowały je i jego zasady szerokie masy chłopskie. Przegłosowały je plucami 1.200.000 chłopów uprawiając rośliny kontraktowane na zamówienie gospodarki państwowej. Przegłosowały 800.000 chłopów swą pracą nad powiększeniem hodowli i podpisaniem kontraktów. Głosują za nim masy małe i średniorolnych chłopów wybierając Komitety Członkowski i gminne Rady Kontroli przy spółdzielniach. Głosują za nim chłopci, dostarczając zboże do spółdzielczych punktów skupu. Głosują — zakładając spółdzielnie produkcyjne.

Jeszcze 2 tys. chłopów wyjedzie do uzdrowisk

Plan Zarządu Głównego ZSCH przewidywał wysłanie w tym roku 3.500 chłopów i kobiet wiejskich na bezpłatne i częściowo płatne leczenie sanatoryjne. Ostatnio ZSCH otrzymał z Ministerstwa Zdrowia dodatkowo 70 milionów złotych subwencji, co umożliwiło w tym roku wysłanie do uzdrowisk jeszcze około 2 tysiące osób. Ogółem więc do końca bieżącego roku wyjedzie na 1.200 sanatoryjne około 5.500 chłopów i kobiet wiejskich, z czego znaczna większość bezpłatnie.

RADY GOSPODARSKIE Znaczenie orki zimowej

W racjonalnie prowadzonym gospodarstwie rolnym, wszystkie pola nie zasiane w jesieni są zarywane przed zimą. Jednakże takich gospodarstw mamy bardzo niewiele — bo większość rolników nie przywiązuje do orki zimowych zbyt wiele wagi, ponosząc przez to niepowetowane straty.

Orka jest podstawową czynnością uprawową. Im głębsza, tym skuteczniejsza. Głębiej spulchnio na warstwą glebową więcej zatrzymuje wody, tak bardzo potrzebnej w okresie wiosennym na glebach lekkich. A i na glebach ciężkich, zlewnych, orka zimowa ma również ważne znaczenie.

Zwykle odkłada się wykonanie orki pod zasiewy w osenne, jare, na wiosnę, zapominając, że słoneczna pogoda i porzyśte wiatry wiosenne bardzo szybko wysuszą ją świeżo wyorane skiby i rośliny w najważniejszym okresie swego rozwoju, często cierpi na brak wilgoci.

Głębiej ciężkie, gliniaste, zwykle dużo wymagają czasu, by można wjechać na nie plugiem. Rozmoka, mała powierzchnia, utrudnia użycie traktora, a nawet końmiem bardzo ciężko jest w takich warunkach pracować.

Rolnik, zmuszony jest czekać, opóźniać wykonanie upraw, aż do osuszenia warstwy ornej — a przecież wiemy, że opóźnienie upraw i zasiewów, nawet o kilka dni, zmniejsza wydajność plonu.

Jeżeli mamy do wykonania zbyt wiele orki na wiosnę, to często gleby mocne, gliniaste, wysychają zbyt silnie i zamieniają się w twarzą opokę, w którą nawet wyostrowany plug nie może wejść — i trzeba czekać na zbawienne deszcz, któryby ją rozmięczył i umożliwił orkę.

Ziemia nie zaorana na zimę, na wiosnę bardzo szybko i bardzo głęboko wysycha — orana na wiosnę traci swą gruzelkowatą strukturę, tumany kurzu powstają za plugiem i broniami. A wiemy dobrze, że nie ma nic gorszego, jak zbyt i rozpylenie gleby.

Najkorzystniejsza jest orka głę-

boka. Głęboka skiba zatrzymuje więcej wody, głębiej przemara, głębsza warstwa ulega przewietrzeniu, stwarza lepsze warunki dla rozwoju koniecznych drobnoustrojów, sprzyja tworzeniu się struktury gruzelkowej, tak korzystnej dla życia roślin. Na poprawienie struktury gleby, na uformowanie gruzelków ma wielki wpływ działanie mrozu.

Niska temperatura z obfitością wilgoci jesiennej i zimowej, zmienia ciepłoty w zaornej przed zimną glebie, często z gleby rozpylanej, o niewłaściwej strukturze czy nie gładkiej, sprzyja tworzeniu się warstwy ornej. Prócz tego orka niszczy szkodniki i chwasty.

Gdybyśmy chcieli jednak, wszyście pola zaorać, nie starczyłoby nam siły i czasu. Dlatego też głębokie orki zimowe stosuje się najczęściej pod okopowe, w szczególności pod buraki cukrowe, warzywa i wczesne rośliny pastewne.

Pod resztę zasiewów jarych wykonujemy orkę płytszą, ormy do normalnej głębokości, to jest tak, jak sięga warstwa glebową.

Pogłębiona orka niszczy tak zwana podszwę pluzną. Jest to warstwa podorna, tworząca się wtedy, gdy orze się przez kilka lat do jednakowej głębokości.

Koń oracz i plug ugniatają dno brzozy, a cząstki gliniaste, nawozowe, splukiwane przez deszcz za trzymują je i tworzą stwardniałą skorupę, utrudniającą rozwój korzeni i hamującą krążenie wody, powstrzymując wtedy rośliny z rosnąć.

Jednak orząc głębiej, niż sięga warstwa orna, często wydobywamy na wierzch zbyt wielką ilość tak zwanej martwicy, ziemi nieczynnej, uboższej w składniki pokarmowe i niesprawnej. Unikamy tego przez stosowanie pogłębiacza, który wznoszą podglęb nie wydobywając martwicy na wierzch.

W wypadkach, gdy podglęb jest bardzo jałowe, piaszczyste, na sapać, orkę z pogłębaczem trzeba przez kilka lat stosować, by przewietrzyła warstwę podorną, a pogłębienie prowadzić stopniowo po parę centymetrów. Dopiero-

potem będziemy orali głęboko, i przez silniejsze nawożenie obornikiem i nawozami sztucznymi uczynimy warstwę glebową głębszą, a im grubsza warstwa glebowa, tym korzystniejsze warunki dla rozwoju roślin.

Plug do orki zimowych trzeba specjalnie przygotować. Odkładnie winny być tak przystosowane, by odkładały skiby silnie, bo wtedy dobroczynne działanie mrozu obejmuje większą powierzchnię, na większej powierzchni poprawia się struktura. Korzyści z orki zimowych nie są jednorazowe. Zauważamy je na plonach i w następnych latach, podnoszą one bowiem kulturę roli, a o to rolnik walczy. Gdzie nie stosuje się głębokich orki i nie zaorywuje się wszystkich pól na zimę, tam rolnik wystawia sobie świadectwo nieumiejętności, świadectwo nieracjonalnego gospodarowania.

Inż. Jerzy Krautforst

Stanisława Kłosa nie zastaliśmy w domu.

— Dziadek w polu — informowała ma młoda kobieta — ale zaraz go zawołam.

Po chwili z pola nadjeżdża wozem napełnionym ziemniakami ob. Kłosa. Już po pierwszych słowach zamienionych z gospodarzem i pierwszymi krokami zrobionych po gospodarstwie zrozumieliśmy, że zagrac ob. Kłosa nie jest zwykłym, ot takim sobie, wiejskim obywatelom. W pierwszym rzędzie wzbudza zdziwienie sad i ogród warzywny. Na powierzchni półtora hektara rosną piękne odmiany gruszy, jabłoni i śliw. Ale chodzi nie tyle o odmiany i dorodny owoc, godna uwagi jest natomiast twórcza praca ob. Kłosa, która ten sad stworzyła.

— Jeszcze w młodości — mówi gospodarz — nosiłem się z zamiarem założenia sadu. Było to jednak niemożliwe do zrealizowania, ponieważ w Brzeźninie nikt nie posiadał szkółki i szepców.

— Wtedy właśnie, w r. 1928 powstaje w głowie ob. Kłosa myśl założenia szkółki i siebie. Z zasianymi nasion jabłoni i gruszy wyrzły dzieci. Z nich przez kilkakrotnie szczepienie i długoletnią pielęgnację wykształcił ob. Kłosa szlachetne drzewka, założył sad.

— Mówili wszyscy — opowiada starszynek — że Kłosa docna zgłupiał, bawiąc się w sad i warzywnicę. Tak mówili. Teraz za to wszyscy od niego biorą młode drzewka i na wzór jego warzywnika zakładają ogrody.

— Ale proszę, pójdziemy zob-

czyć — mówi nasz gospodarz-eksperymentator.

Z tyłu za stodołą ciągnie się długi pas ogrodu. Z przodu 24 okna inspektowe, w których leżą, dojrzewające pomidory, trochę dalej rzędy truskawek, następnie cebula, marchew i cały szereg innych warzyw.

— To jest posadzone na nasienie — odpowiedział ob. Kłosa na nasze

Stanisław Kłosa — nowator i wzorowy gospodarz

pytanie, po co jedna grzęda obsadzona została burakami cukrowymi, które w jego gospodarstwie nie mają przecież większego znaczenia. Wiele z tych roślin — informuje dalej — gospodarz — sadzę wyłącznie w celu otrzymania nasion. Przed wojną czyniłem to tylko dla siebie, obecnie produkcja stała się jeszcze jednym źródłem dochodów.

Latami nie był odpowiedni czas na nasiona, za mokro, ale w zeszłym roku to samej tylko cebuli zebrałem ponad 10 kg nasienia. W tym roku udało mi się za to buraki. Z 2-ch arów otrzymałem około 80 kg. — Przy tych słowach „dzia dek” prowadzi nas na strzyżek, aby pokazać nam proces suszenia i workowania.

— Suszę na tym niedokończonym chlewie, bo gdzieindziej nie

Nowy typ aparatu do parowania ziemniaków

W majątku WSGW w Lućmierzu przeprowadzono ostatnio pokaz parowania ziemniaków, przeznaczonych jako pasza dla bydła i trzody. Nowy typ aparatu jest zdolny w przeciągu 20 minut poddać parowaniu 10 q ziemniaków. Przygotowane w ten sposób ziemniaki podlegają następnie suszeniu w dołach silosowych. Umożliwia to przechowanie ziemniaków w ziemie bez strat.

Państwowa administracja rolna wykorzysta tę innowację i we wszystkich powiatach naszego województwa uruchomi takie aparaty parownicze. Z działaniem tych aparatów zapoznawani będą chłopcy na specjalnych pokazach.

Nadleśnictwo w Brzezinach

nie dostarcza gospodarzom na czas sadzonek

Gleba w powiecie brzezińskim jest na ogół piaszczysta, stąd duże tereny przeznaczają gospodarze na zalesienie, nie chcąc, aby ziemia ich leżała odłogiem. Między innymi w gminie Dmosin jest sporo nieużytków, które planuje się zalesić.

Dużą bolączką, jaką odczuwamy jest brak sadzonek. A nawet, choć otrzymamy — mówią chłopcy z gminy Dmosin — to w bardzo późnym terminie. Tak na przykład: w 1949 roku mieliśmy otrzymać z Nadleśnictwa Brzeźniny 2 miliony sadzonek, pozostawiliśmy na to odpowiednią ilość gruntu. Sadzonki nie nadchodziły, aż wreszcie w maju Nadleśnictwo opamiętało się, że trzeba wywiązać się ze swego obowiązku „społecznego”, raczyło nam przysłać 120 tys. sadzonek, do tego zepsuty i niezdolnych do sadzenia. Przeszło połowa ich nie przyjęła się. Straciło na tym Państwo jak również i chłopcy.

Na następny rok chłopcy z Dmosina proszą, aby Nadleśnictwo w Brzezinach przysłało im sadzonki dobre i zdrowe.

Czytelnik z Dmosina

Od naszych korespondentów

W Oporowie wykonano plan kontraktacji w 126 proc.

Kontraktacja trzody chlewnej na terenie gminy Oporów została wykonana w 126 procentach. Jest to wynik dobrej pracy aktywnej spółdzielczej i partyjnego w terenie. Dzięki nim chłopcy producenci przekonali się o korzyściach płynących z kontraktacji. Mają zagwarantowaną, opłacalną i stałą cenę, a poza tym każda sztuka jest ubezpieczona i na wypadek padnięcia PZUW wypłaca wartość tucznika.

Oprócz pracowników spółdzielni do powodzenia w kontraktacji przyczynił się agronom gminny ob. Lucjan Kowalski.

Korespondent

„Głos Chłopski” Józef Jakubowski

ma miejsca. I tę budowlę też zawdzięczam w dużej mierze „nasionkom”. Choć bez pomocy Państwa własną kieszeńką nie bym nie wykałkował. Okazuje się, że ob. Kłosa otrzymał 135 tys. zł. pożyczki, co umożliwiło mu zakup budulca i rozpoczęcie budowy.

— Czy przed wojną zatrudniał się kto o biedaka — szeptali, wrzypując się po drabinie — potrafili

szciana, w torbach nasiona buraków. Proszę spojrzeć jakie suche i piękne. W przyszłym tygodniu powieszę je do Spółdzielni Ogrodniczej.

Zesłaliśmy na doł, aby zobaczyć jeszcze ogrodek kwiatowy i różany, pastkę z kilkoma ulami, 2 piękne krowy z przychowkiem, 4 zakontraktowane świnię. 61 letni starzec z żywocią rozprawiał o gospodarstwie, kontraktacji i innych kwestiach, ciesząc się, jeśli wzbudził czymś okrzyk zdziwienia i uznania.

Ob. Kłosa ma tylko 3 oddziały szkoły powszechnej, poza tym przez czytanie książek i gazet pogłębił swą ogólną i fachową wiedzę. Był założycielem w 1912 r. straży pożarnej, której jest do tej pory czynnym członkiem, był założycielem w 1922 r. kółka rolniczego i kasy Stefczyka, ponadto wydanie przyczynił się do rozwoju spółdzielczości na wsi. Obecnie jako członek ZSCH udziela się na wszystkich zebraniach, pracuje społecznie, przyczynia się do wzrostu dobrobytu na wsi.

Wyrwał pracą, wprowadzając nowych upraw osiągnął doskonałe wyniki. Np. w pszenicy, która dała ponad 25 q z jednego hektara.

— Tak już zostało na wsi — mówią sąsiedzi, że gdzie co zrobić, to stary Kłosa, komu po poradę jaką rolniczą, to do Kłosa. Nic więc dziwnego, że popularność jego jest wielka, cieszy się dużą sympatią i to właśnie jemu — matorolnemu chłopu w czasie tegorocznych dożynek wreczono wieniec dożynkowy.

MIGAWKI

z Konkursu Chopinowskiego

Po zakończeniu Konkursu część członków jury i uczestników Konkursu zatrzyma się przez czas pewien w Polsce, dając koncerty w Warszawie i na prowincji.

Dnia 29 bm. odbędzie się w Filharmonii Państw. recital wybitnego pianisty radzieckiego, rektora Akademii Muzycznej w Leningradzie, Pawła Sieriebriakowa. Program zawiera utwory Czajkowskiego, Mussorgskiego i Rachmaninowa.

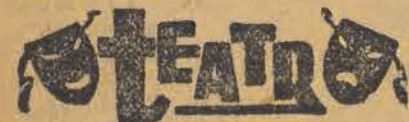
Członek jury Konkursu, pianistka francuska Lelia Gousseau, udaje się do Sopot, gdzie wystąpi w ramach koncertu symfonicznego Filharmonii Bałtyckiej.

Film Polski opracowuje specjalny dodatek poświęcony Konkursowi Cho-

pinowskiemu. Polskie Radio nagrywa na taśmie wszystkie audycje konkursowe.



Przewodniczący jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — prof. Drzewiecki (Polska).



PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 przedstawienie dramatu pt. „Maria Stuart” Juliusza Słowackiego, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt nie będzie na przedwzruszony.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY 11 Listopada 21 — tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywińskiej Karola Adwentowicza i Adolfa Dymczy.

TEATR LALEK „PINOKIO” TPD Nawrot 27, tel. 135-74

Codziennie prócz poniedziałków godz. 9.30, w niedziele i święta godzina 12-ta „Wilki, koza i kózka”.



ADRIA (Stalina 1) „Świat się śmieje” godz. 16, 18, 20

Film dozwolony dla młod. od lat 10

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Ali Baba i 40 rozbójników”

Film w naturalnych kolorach godz. 17, 19, 21

Film dozwolony dla młod. od lat 7

BAJKA (Franciszkańska 31) „Rzym misło otwarte”

godz. 18, 20

Film dozwol. dla młod. od lat 18

CDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych nr 41”

godz. 11, 13, 15, 16, 17, 18, 19; 20 i 21

HEL (Legionów 2-4) — dla młod.

„Klatka słowicza” godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Ulica graniczna”

godz. 18, 20

Film dozwol. dla młod. od lat 12

POLONIA (Piotrkowska 87) „Awantura na wsi”

godz. 16, 18, 30, 21

Film dozwolony dla młod. od lat 14

PRZEDWIOSNIE (Żeromsk. 74-76) „Bokserzy”

godz. 16, 18, 20

Film dozwolony dla młod. od lat 7

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Dni zdrady”

godz. 16.30, 18.30, 20.30

Film dozwolony dla młod. od lat 14

ROMA (Rzgowska 84) „Kwiat miłości”

godz. 18, 20

Film dozwolony dla młod. od lat 16

REKORD (Rzgowska 2) „Trzeci szturm”

dla młodzieży godz. 15.30

„Tragiczny pościg”

godz. 18, 20

Film dozwolony dla młod. od lat 18

STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Samotny żagiel”

dla młodzieży godz. 16

„Baryleczka” — godz. 18, 20

Film dozwolony dla młod. od lat 18

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Za wami pójdą inni”

godz. 18, 20

Film dozwolony dla młod. od lat 12



Ozłonek jury IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina — Paweł Sieriebriakow (ZSRR).

PAWEŁ SEREBRIAKOW (ZSRR) W FILHARMONII

W II-gim koncercie symfonicznym Państwowej Filharmonii w Łodzi, w piątek 30 bm., godz. 19.30, weźmie udział znakomity pianista radziecki, rektor Akademii Muzycznej w Leningradzie członek Jury IV-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, Paweł Serebriakow. W programie koncertu, poświęconego w całości twórczości Piotra Czajkowskiego, usłyszymy m.in. Koncert fortepianowy b-moll i V-tą Symfonię-emoll. Dyryguje Kazimierz Wilkomirski.

Kasa Filharmonii czynna w godz. 10-13 i 17-19.30. Bilety dla członków Zw. Zaw. rozprządza Wydział Kult.-Ośw. ORZZ (Traugutta 18).

Bilety na mecz

RSW „Prasa” - Skarbowcy

Trybuna 110 zł.
Wejściowe 70 zł.
Dla wojska i młodzieży 30 zł.

DO NABYCIA:

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki — Piotrkowska 98
Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Piotrkowska 55.
Rozdzielnia pism „Prasa” — Piotrkowska 200.
Rozdzielnia pism „Prasa” — Plac Reymonta 3-4, oraz we wszystkich kasach Urzędów Skarbowych.

W. Ażiewicz

272

Daleko od Moskwy

— Nabijacie mnie w karafkę, towarzysze wyspiarze. Powiadam, nabijacie w karafkę!
— Nie rozumie waszych powiedzeń towarzyszu główny naczelniku ruchu!
— Doskonale wszystko rozumiecie, proszę nie udawać. Z waszego raportu wynika, że zrobiliście dziewięć kilometrów dziennie letniej drogi. To nie zgadza się z żadną normą. Po prostu nabujaliście?
— Nie podobnego! Jesteśmy ludzie uczciwi. W ciągu dnia zrobiono dziewięć kilometrów. Wkrótce nadesłemy raport, że droga jest zakończona. Czy słyszysz? Powiedziałem — droga wkrótce będzie gotowa.
— Trudno jakoś wierzyć. Skąd takie wyniki?
— Jaki skąd? Zechciej pomnożyć swe normy przez patriotyzm budowniczych. A jeśli nie wierzysz — przyjdź i sprawdź.
— Żaluję, że nie mogę przyjechać. Naczelnik nie puszcza mnie na trasę. Każdego dnia piszę: „Okreśne spawanie”, „sufitowe spawanie”, a nie mam pojęcia, co to właściwie jest. Wy tam ułożycie cały rurociąg, a ja go nawet nie zobaczę — skarżył się Greczkin.
— Nie szkodzi... Po dziesięciu latach przyjeżdżasz tu z wycieczką i wtedy obejrzyj sobie wszystko, — zartował Aleksy. — Przypuszczam, że ci pozwolą spojrzeć na rurociąg. Przecież na twojej szerokiej pierśi be-

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

NA RINGACH POLSKI

Najbliższe spotkania lig pięściarskich

Nadchodząca niedziela upłynie nam pod znakiem piłki nożnej i boksu. W Warszawie i Sofii piłkarze nasi walczyć będą z reprezentacją Bułgarii, w kraju zaś poćić się będą przede wszystkim pięściarze obydwóch lig.

Metal będzie podejmować Gwardię stołeczną, której najprawdopodobniej ulegnie. Związkowiec z Bydgoszczy będzie walczyć z Kolejarzem z Gdańska. I tutaj należy się liczyć z porażką gospodarzy.

Gwardia (Gdańsk) będzie miała za przeciwnika łódzkiego Związkowca. Wydaje się wątpliwym, aby łodzianie wygrali na terenie Gdańska.

Druga liga również rozegra trzy spotkania.

EKS Włóknierz zmierzy się z Kolejarzem poznańskim. Przystępnie gospodarze wygrać mecz i to z dużą różnicą punktów. Ognio z Wrocławia spotka się ze Stalą Pafawagiem. Tutaj liczyć się należy ze zwycięstwem gości.

Wreszcie Warta poznańska podejmie Cracovię, z którą powinna wygrać bez zbytecznego trudu i to wysokocyfrowo.

Mamy już jedno zwycięstwo walkowerem. Mianowicie mecz Batory — Kolejarz (Gdańsk) został zwerdyktowany jako walkower 18:0 dla Kolejarza, ponieważ w dniu 18 bm. walczyli w barwach Batorego uprzednio zdyskwalifikowani Bazarnik i Nowara bez zezwolenia PZB.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników ligi pierwszej (druga miała przerwy) tabelki wyglądają jak następująco.

LIGA I

Kolejarz (Gdańsk)	2	3	24:8
Gwardia (W-wa)	2	3	17:15
Gwardia (Gdańsk)	2	2	21:11
Batory (Chorzów)	2	2	9:23
Związkowiec (Łódź)	1	0	7:9
Związkowiec (Bydż.)	1	0	2:14

LIGA II

EKS Włóknierz	2	4	27:5
Pafawag Stal	2	3	22:10
Ognio (Wrocław)	2	2	21:11
Kolejarz (Poznań)	2	2	12:20

„Naramiennik” Łodzi

rozegrany zostanie nie w piątek a w środe

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego podaje do wiadomości, że zapowiedziane na dzień 30 września br. wyścigi torowe na dystansie 50 km. o Naramiennik Łodzi, zostały ze względu na to, że w dniu 2 października br. odbywają się drugie zawodowe Mistrzostwa Polski, i niektórzy zawodnicy z obawy, aby nie ulec kontuzji na torze, przed tak poważną imprezą — mogą nie startować — zostały przełożone na dzień 5 października br.

Przesunięcie daty zapowiedzianej pierwotnie na wcześniejszy termin imprezy, spowodowane zostało troską ŁOKK, aby dać łódzkiej publiczności możliwość oglądania wyścigów torowych w jak najlepszej obsadzie i przy najliczniejszej liczbie zawodników z całej Polski.

Piłka nożna w ZSRR

WWS - Dynamo 1:3

MOSKWA (obst. wł.) — Na stadionie moskiewskiego „Dynamo” odbył się mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ZSRR między drużynami WWS a „Dynamo” (Mińsk), zakończony zwycięstwem „Dynamo” 3:1 (1:1).

Pierwsza połowa, po obopólnych atakach, dała wynik 1:1. Po zmianie stron „Dynamo” przeprowadziło szereg ładnych kombinacji, w wyniku których padły dwie bramki.

„Kochany Aloszenka, zbierz siły. Zna zginęła...” szybko przeczytała Zenia i głos jej się załamał. Zdanie, które Aleksy słyszał wyraźnie wśród szumu i niewyraźnych odgłosów, trafiło w serce. — Czytaj! — powiedział reszta sił. — „wysłałam do ciebie list, chyba go jeszcze nie otrzymałeś, — czytała dalej powoli Zenia. — Skąd wziąć Alosza sił, żeby przeżyć takie nieszczęście...”

Na linii zrobiło się cicho, założenie pukał aparat Morse’a. Budowniczości lubili nżyniera i w milczeniu współczuli mu. — Przeczytaj list, Zeniu — rzekł Aleksy, wracając do przytomności. Zenia nie odpowiadała. Aleksy ponowił prośbę. — Nie trzeba, Aleksy. Przysłały listy, otrzymasz je za dwa, trzy dni. — odpowiedział zamiast Zeni Greczkin.

— Czytaj! — zażądał Aleksy! — List od naczelnika szkoły wojskowej — oświadczył Greczkin i jakaję się bardziej, niż zazwyczaj, zaczął czytać: „Szanowny Towarzyszu Kowszow! Paczka od was przybyła już po tym, jak Dymitry Kowszow wyjechał na front. Wasz brat był najlepszym uczniem, tak, że proponuję wydać ją najlepszemu z uczniów obecnego kursu. Proszę zgodę swoją nadesłać telegraficznie...”

— Co? — pytał Greczkin — Co zrobić z paczką? — Wyślij telegram, niechaj zrobi, co uważa za stosowne — z rozpaczą w głosie odezwał się Aleksy. Człowiek był ranny i powrócił na front... Może znów jest ranny, a paczka nie może go odnaleźć...“

— Serce Aleksiego zaczęło mocno walić. — Przyslij jak najszybciej, proszę — albo nie. Przeczytaj telegram!

— Ja ci tu dam prosić! — wtrącił się Greczkin. Wzdricie, on mi tu będzie pracowników odmawiał. Przecież ona za tobą poleci na wyspę Borneo, zawołaj ją tylko.

— Ty ją puść na razie na wyspę Tajsin. Na wyspę Tajsin ją puść!

— Alosza! Przysłała depesza do ciebie i dwa listy. Wszystko razem — zawołała Zenia. Czy mam ci przesłać przez okazję?

— Serce Aleksiego zaczęło mocno walić. — Przyslij jak najszybciej, proszę — albo nie. Przeczytaj telegram!

Sport w ZSRR

STUMETRÓWKA
W ZSRR zakończyły się mistrzostwa lekkoatletyczne. Bieg na 100 m od — lewej Karakulow, Suchariow, Szelonicki, Korolew i Senadze.



Pierwsze zwycięstwa i porażki młodych adeptów pięściarstwa

W sali Teatru Popularnego rozpoczął się Pierwszy Krok Pięściarski. W turnieju bierze udział blisko stu młodych pięściarzy. Pierwszego dnia poziom walk nie był wysoki. Najlepsze przygotowanie widać było u pięściarzy Spójni kutnowskiej. Chłopcy rozporządzają silnym ciosem i dobrym refleksem.

Wyniki I dnia były następujące: waga musza — Stanikowski (Widzew) pokonał Błajszę (Wł.); w koguciej Kowalski (Wł.) pokonał Wapniwskiego (Metal); Błaszczak (Widzew) pokonał Józwiaka (Wł.); w piórkowej Szylberg (Wł. Pab.) pokonał Mikstala (Stal Kutno); żyłkowski (Spójnia Kutno) pokonał Jędrzejczyka (Stal Kutno); Kaulczy (Wł. Pab.) pokonał Wybrańskiego (Stal Kutno); Bremowski (Wł.) pokonał Kalinowskiego (O-

„Bratislava” reprezentacją CSR?

PRAGA (obst. wł.) — Na poniedziałkowym posiedzeniu Sekcji Piłkarskiej Sokola czechosłowackiego wysunięto ciekawy projekt — aby barwy Czechoślowski na mecz z Polską (28 października) reprezentowała drużyna SNV „Bratislava”. „Bratislava” znajduje się obecnie na pierwszym miejscu w tabeli ligowej i jest najlepszą drużyną kraju. Projekt ten spowodowany był ostatnimi porażkami reprezentacji piłkarskiej Czechoślowski.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Wydawca RSW „Prasa”.

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 204-42.

Telefony: Redaktor naczelny 216-14

Zastępca red. naczelnego 218-23

Sekretarz odpowiedzialny 219-05

Dział partyjny 254-23

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-42

Dział mutualności 228-29

Dział miński i sportowy 254-21

Dział ekonomiczny wewn. i 223-29

Dział fabryczny 216-19

Dział rolny 254-21

Redakcja nocna wewn. 9 172-31

Kaiportal. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55 tel. 111-50 i 114-75